

Znalezione między regałami

W poniedziałek, 15 marca bieżącego roku w przestrzeń lektorium Instytutu Historii Sztuki wkradły się dwa kawałki długiego konopnego sznurka, które swój początek biorą u góry szafy z encyklopediami i słownikami, by następnie, rozchodząc się promieniście, sięgnąć końcami przeciwległej ściany. Tak zagospodarowana przestrzeń oraz użyty do prezentacji fotografii sznur dał początek nazwie: *Galeria na sznurku*. Prezentowana obecnie wystawa *Lublin lata 70-te* jest pierwszą z cyklu prezentacji pod hasłem Skarby lektorium.

Pomysł rozwieszenia fotografii w lektorium, czyli miejscu spotkań wszystkich roczników historii sztuki, zrodził się spontanicznie. W trakcie robienia cotygodniowych porządków w magazynie lektorium dzielna załoga stypendystów odkryła ciekawą rzecz. W północno-wschodniej części magazynu, pomiędzy drewnianymi regałami, tuż przy Arce Przymierza, między Świętym



Graalem a Bursztynową Komnatą, którą od miesiąca próbujemy złożyć, leżało tajemnicze pudełko. Znaleźliśmy w nim zdjęcia będące na pierwszy rzut oka efektem fotograficznych zmagania niegdysiejszych stu-

w literaturze jako „wczesny Gierek”. Znaleźliśmy go w przestrzeni naszego lektorium. Zdjęcia poddaliśmy wnikliwej selekcji, a następnie podzieliliśmy topograficznie. Kwestią sporną pozostawał

spół sposob zamocowania eksponatów, który powodowałby możliwie najmniejsze ich uszkodzenie, a jednocześnie nie zakłócił przestrzeni użytkowej biblioteki. Po burzliwej debacie zdecydowaliśmy się użyć spinaczy biurowych. Efekt końcowy zastosowanej metody daje wrażenie prania wiszącego na sznurku.

Jednakże porządki w magazynie trwały dalej. Po tygodniu w zachodnim skrzydle magazynu, pomiędzy regałami uginającymi się pod ciężarem książek natrafiliśmy na cztery zwoje. Pierwsza myśl, jaka przeszła nam przez głowę, była proekologiczna: „zakurzone, stare, bezwartościowe plakaty, trzeba to będzie jakoś zutylizować”. Wrodzona ciekawość historyka sztuki i żyłka poszukiwacza

złota sprawiła jednak, że najpierw postanowiliśmy sprawdzić ich zawartość. I tu zaniemówiliśmy, ponieważ przed naszymi oczami pojawiły się cztery potężne panoramy Lublina



dentów. Po wnikliwej analizie znalezionej materiału ikonograficznego oraz konsultacjach z kadrą naukową wydatowaliśmy je na zamierzchłe czasy, określane

– kompletne unikaty! Próba ich wyprostowania okazała się niemałym problemem, gdyż zwinięte w rulon cztery płachty papieru pękały na obrzeżach. Wskazywało to, że rulony leżakowały zwinięte od ponad trzydziestu lat. Po rozprostowaniu tych interesujących materiałów wspólnie zdecydowaliśmy, że powinny ujrzeć światło dzienne. Dlatego zawiesiliśmy je na ścianach.

Celem wystawy jest przybliżenie obecnym studentom widoków miasta z lat 70-tych. Selekcja zawieszonych na sznurku zdjęć nie była prosta. Wiele z nich zasługuje, by je pokazać, lecz przestrzeń galerii jest ograniczona. Ostatecznie podjęliśmy decyzję o przedstawieniu najciekawszych ujęć zabytków. Zawieszenie owych czarno – białych fotografii stało się powodem wielu dyskusji na temat identyfikacji niektórych miejsc. Zdjęcia są przeróżne. Na wystawie prezentujemy głównie okręg Starego Miasta, ale na uwagę zasługuje grupa zdjęć wykonanych w trakcie przebudowy frontonu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Czołowym z nich jest grupa „przodowników pracy” stojących przy obecnym wejściu bocznym do Starego Gmachu od strony Collegium Jana Pawła II. Niestety, brak sygnatur nie pozwolił określić autorów zdjęć, chociaż pani dr hab. Bożena Kuklińska wspominała, że na zajęciach z fotografii wykonywała podobne.

Ekspozycję *Galerii na sznurku* uzupełniliśmy trzema wspomnianymi już, ogromnymi panoramicznymi zdjęciami (150 x 70 cm), których autorami okazali się ks. prof. Ryszard Knapiński i jego koleżanka z czasów studenckich, pani Maria Dłutek. Współautor zdradził nam, że powstały z okazji uroczystego otwarcia Wieży Trynitarskiej, która między 1975 a 1978 rokiem przeszła poważny remont, jak również, że zostały wywołane w dawnej ciemni KUL. Jej kierownikiem był nieżyjący już pan Janusz Kolasa, który w latach 80-tych uwiecznił ważne wydarzenia na naszym uniwersytecie. Z racji ich znacznych rozmiarów, zdjęcia trafiły na ściany lektorium dopełniając tym samym przedstawienie widoku miasta



z lat 70-tych. Prezentowane fotografie zostały wykonane z Wieży Trynitarskiej i przedstawiają kolejno: Krakowskie Przedmieście z wierzchołkiem Bramy Krakowskiej i ratuszem; kościół Bernardynów oraz szczyt katedry z widokiem na ulicę Zamojską. Szczególnie ciekawa jest fotografia przedstawiająca Krakowskie Przedmieście: dzisiejszy deptak był normalną ulicą, a na ratuszu wisały pierwszomajowe transparenty. W magazynie pozostawiliśmy ostatnią część panoramy z widokiem na zamek i Kalinowszczyznę. Co ciekawe, można na nim dostrzec macewy na starym cmentarzu żydowskim, a zabudowa osiedla wydaje się dość monumentalna. Liczymy, że będziemy mogli zaprezentować ją następnym razem, gdyż to nie koniec skarbów, które kryją się w naszym Lektorium.

